

LISTY



ZASOBY INTERNETU



Święta w dni robocze

Wieczorem zebraliśmy się na wieczerzy wigilijnej we Wspólnocie Błogosławieństw. Rozmawiałem z Dimą. Jego rodzice są prawosławni. Powiedział, że gdyby nie Wspólnota, to wieczór wigilijny spędziłby przy książkach albo telewizorze. Później sprawowałem Pasterkę w wiosce. Warunki były bardzo skromne. Bez świątecznej dekoracji. Liturgia recytowana. Teksty modlitw z kserowanego mszału. Te warunki oddawały rzeczywistość narodzin Jezusa – prostotę i skromność. Po powrocie z filii wziąłem udział w czuwaniu modlitewnym. Niesamowita była procesja z Najświętszym Sakramentem do trzech stajenek przy kilkunastostopniowym mrozie. Przy każdej śpiewaliśmy kolędę i uwielbialiśmy Boga za dar ofiarowanej miłości. Uwielbienie wyrziliśmy także tańcem.

Święta Bożego Narodzenia nie zostały zapisane w prawie Kazachstanu jako dni ustawowo wolne. Trzeba tych ludzi podziwiać za osobistą walkę o zachowanie świątecznego wymiaru tych dni, pielęgnowanie tradycji spotkań rodzinnych. To może

stanowić lekcję dla narodów, którym prawo gwarantuje dzień wolny w święta. Wielu z was pewnie nawet nie pomyślało, że może być na świecie człowiek, który musi w święta iść do pracy.

Odległości pomiędzy filiami są gigantyczne. W drugi dzień świąt odwiedziliśmy parafię w Nicolsku. Przyjechaliśmy na czas. Okazało się jednak, że drzwi kaplicy są zamknięte i nikt nie przyszedł. Ale tu nic nie rozpoczyna się punktualnie. Po godzinie kaplica była pełna. Przyszła spora grupa dzieci. Dyrektor zwolnił je z lekcji. Wszystkie otrzymały od nas skromne prezenty.

Do drugiej filii przyjechaliśmy godzinę później, niż planowaliśmy. W Eucharystii uczestniczyła jedna rodzina. Do domu wróciliśmy późną nocą. Większość dnia spędziliśmy w samochodzie.

KS. RAFAŁ LAR

Więcej o posłudze misjonarza w Kazachstanie można dowiedzieć się z Internetu: www.rafal.ar.go.pl

W Kazachstanie katolicy starają się świętować Boże Narodzenie mimo iż to dzień roboczy

Studium Karmelitańskie im. Edyty

Pustynia w m

Kiedyś na peryferie uciekali przed szykanami władzy. Dziś na Wełnowcu chronią się przed zgiełkiem miasta.

w spokoju trwać na wspólnej modlitwie i skupieniu.

Dziś uczestnikom służy oddalenie od hałaśliwego centrum i względny spokój.

Formacja zakonna

Niemal od pół wieku w katowickiej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenka Wiernych odbywają się comiesięczne dni skupienia Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. W 1997 powołano do istnienia Studium Karmelitańskie im. Edyty Stein.

Celem formacji Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych jest budowanie silnej więzi z Bogiem przez modlitwę, kontemplację słowa Bożego, naśladowanie Chrystusa i niesienie go innym.

Aby pogłębiać wiedzę religijną i świadomość karmelitańską członków świeckiego karmelu w ramach dni skupienia, utworzono Studium Karmelitańskie im. Edyty Stein. Pierwsze zajęcia odbyły się we wrześniu 1997 roku.

Kościół na uboczu

Były lata pięćdziesiąte. Kościół na katowickim Wełnowcu stał się miejscem spotkań świeckich karmelitów z prawie całego Górnego Śląska. Kiedy zaczęto organizować karmelitańskie dni skupienia, uczestnicy byli narażeni na represje ze strony ówczesnych władz. Dlatego postanowili gromadzić się w kościele oddalonym od centrum miasta. Tam, pod kierownictwem duchowym ojca Mieczysława Woźniczki – karmelity z Czernej – starali się

Tematyka tegorocznych zajęć Studium Karmelitańskiego, które rozpoczynają się 7 stycznia, jest poświęcona głównie postaci św. Rafała Kalinowskiego. W tym roku przypada 100. rocznica jego śmierci.

Jak przyznaje Ewa Leśniewska – rzecznik prasowy Świeckiego Zakonu Karmelitów Bo-

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Przecież nie wszystkim umieram, to, co we mnie niezniszczalne, trwa

Serdeczne „Bóg zapłać”

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, serce, modlitwę i pomoc w dniach bólu i żaloby oraz licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszej najukochańszej

MAMY I TEŚCIOWEJ

ŚP. STEFANII BERNACKIEJ

Ks. prob. Krystianowi Helbikowi za przewodniczenie Eucharystii,
ks. prob. Marianowi Frelichowi,
ks. redaktorowi naczelnemu pisma „Salwator”
Michałowi Pastuszcze SDS oraz o. Piotrowi
za koncelebrę i ofiarowane modlitwy,
organistów panu Tomaszowi, pani Karinie i pani Jadwidze
za oprawę muzyczną,
delegacjom z zakładów pracy,
całej rodzinie, wszystkim krewnym i znajomym za kwiaty,
dobroć i wszelkie dowody jedności duchowej,
jakie nam okazano w tych ciężkich chwilach,
składają córki Dorota i Teresa oraz zięć Andrzej

■ N E K R O L O G ■

Nie cały umrę...

**ŚP. KSIĘDZA PRALATA
ENGELBERTA RAMOŁĘ**

założyciela Hospicjum Domowego w Tychach
z żalem żegnają
członkowie
Społecznego Stowarzyszenia Hospicjum
im. św. Kaliksta I w Tychach